Nr. 18 | Należytość pocztową opłacono gotówką | **Lwów, środa 23 stycznia 1924.** | **Rok VII.**

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 3.375.000 Mk., z dostawą do domu 3,750.000 Mk., na prowincji 3.750.000 Mk., za granicą 6,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
150.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach **180.000 Mk**
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Bank emisyjny rozpoczyna działalność.

Emisyjny Bank polski już istnieje.

Prezydent Rzplitej podpisał statut.

WARSZAWA, 21 stycznia. (Pat). Tymczasowy komitet organizacyjny Banku polskiego zwołał dnia 21. stycznia b. r. przedpołudniem do P. K. K. P. zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych celem poinformowania ich o sprawach związanych z powstaniem Banku polskiego. Prezes Tymczasowego komitetu, senator Karpiński zakomunikował na wstępie, że statut Banku polskiego został już w dniu wczorajszem podpisany przez p. prezydenta Rzpltej, ukaże się przeto w jednym z najbliższych numerów dziennika ustaw. Komitet organizacyjny powołany na podstawie tego statutu ustali w najbliższych dniach warunki zapisów na akcje i ogłosi prospekt podający warunki do publicznej wiadomości i wzywający do subskrybcji akcji Banku, którego powstanie ma zapewnić społeczeństwu zdrowy obieg pieniężny. Jako symbol pozwalający liczyć się z powodzeniem subskrybcji nadmienić należy, że prezydent Rzpltej zapisał się jako pierwszy na listę akcjonarjuszów Banku polskiego subskrybując 25 akcji i podkreślając tem samem znaczenie, jakie powstanie Banku polskiego posiada dla rozwoju gospodarczego i finansowego całego państwa.

—::::—

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

WARSZAWA, 21. stycznia. (Tel. wł.). W planie zmian na stanowiskach wojewodów przewidywane są zmiany zarówno w województwach zachodnich jak wschodnich. Plan ten przyjdzie pod obrady Rady ministrów w bieżącym tygodniu. Na wojewodę śląskiego upatrzony jest p. Wachowiak, były prezes N. P. R.

Rząd o sprawie bezrobocia.

WARSZAWA, 21. stycznia. (Tel. wł.). Dzisiaj u premiera Wł. Grabskiego zjawiła się delegacja Centr. Komisji Zw. zawodowych, prowadzona przez tow. posła Kwapińskiego celem przedłożenia uchwał komisji w sprawie waloryzacji płac robotniczych i zażegnania kryzysu w przemyśle. P. Grabski oświadczył, że rząd zajmuje się tą sprawą i delegacja może liczyć na jego poparcie. Co się tyczy bezrobocia, Rada ministrów już obradowała nad projektem ustawy o bezrobociu i premier spodziewa się, że zastosowanie tej ustawy uchroni ludność robotniczą przed klęską bezrobocia. Rząd dopilnuje, aby ustawa ta przeszła w obu Izbach. Za najważniejszy środek dla uniknięcia kryzysu w przemyśle premier uważa nawiązanie stosunków gospodarczych przez zawarcie traktatów handlowych z sąsiedniemi państwami.

WARSZAWA, 21. stycznia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto m. in. projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz projekt ustawy o Radzie opieki społecznej.

—::::—

Przypuszczalny skład gabinetu Macdonalda.

LONDYN, 21. stycznia. (Pat). Wolff. „Times" przedstawiają na podstawie informacji z dobrze poinformowanych stron następującą listę gabinetu: Ramzay Macdonald ma objąć prezydjum i ministerstwo spraw zagranicznych, lord strażnik pieczęci Clynes, lord kanclerz lord Parmoore, kanclerz skarbu Snowden, reszta portfelu ma być rozdzielona w następujący sposób: Ministerstwo spraw wewnętrznych Henderson, wojna Thomas, admiralicja lord Haldane, praca Sidney Webb, zdrowie Withey, oświata Trevellyen, aprowizacja Robert, prezydjum urzędu handlowego Greevood, generał poczmistrz Hartshorn, sekretarz dla Szkocji Hastings, salliciter general Slesser.

Klęska powstańców meksykańskich?

BERLIN 20. 1. (Pat.) Teleg. Comp. Tutejsze poselstwo meksykańskie ogłasza depeszę urzędową o decydującem zwycięstwie generała Obregona. Wedle tej depeszy zostali powstańcy zupełnie pobici przez wojska rządowe na froncie Tehnacan Puebla i znajdują się w rozsypce.

—::::—

Budżet ministerstwa robot publicz.

WARSZAWA, 21. stycznia. (Tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Referent, p. Romocki (chadek) stwierdził niedostateczność kredytów rzeczowych dla utrzymania sieci dróg bitych i wodnych, a następnie postawił szereg wniosków, m. in. o wstawienie na remont Zamku wawelskiego w Krakowie, Zamku królewskiego w Warszawie i innych gmachów reprezentacyjnych kwoty 200.000 złotych.

WARSZAWA, 21. stycznia. (Pat). W dyskusji jaka się rozwinęła poseł *Hausner* podniósł kwestję dróg wodnych i kwestję wykonanie ustawy o rozbudowie miast, zwracając uwagę, że co do wykonania tej ustawy ministerstwo robót publicznych nie wykazało odpowiedniego zainteresowania, gdyż nawet rozporządzenia wykonawcze nie zostały wydane. Kierownik ministerstwa robót publ. Rybczyński zaznaczył, co do kwestji dróg, poruszonej przez posła Hausnera że odnośne prace są w toku.

Księża w spisku P. P. P.

WARSZAWA. 21. stycznia. (Tel. wł.). Zamieszani w spiskową aferę P. P. P. księża Oraczewski i Godlewski znikli z Warszawy, ukrywając się prawdopodobnie przed aresztowaniem.

Jak się dowiadujemy, ks. arcybiskup Kakowski złożył wizytę prezydentowi Rzeczypospolitej, celem oświadczenia, że domaga się ścigania i ukarania księży, którzy brali udział w sprzysiężeniu P. P. P.

—::::—

Piłsudski o powstaniu 1863 r.

WARSZAWA, 21. stycznia. (Tel. wł.). W sali Colloseum największej sali w Warszawie, odbył się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności odczyt marszałka Piłsudskiego o powstaniu styczniowem. Marszałka, który zjawił się w mundurze, witano owacyjnie. Piłsudski poddał analizie dzieje z r. 1863, krytykując działalność Wielopolskiego i na podstawie dokumentów stwierdził, że role, przypisywane Wielopolskiemu i Andrzejowi Zamojskiemu, zostały przez ugodowców wyolbrzymione.

Prasa pisze o odczycie z uznaniem, tylko „Rzeczpospolita" zaznacza, że w odczycie brak było miary w oświetleniu działalności księży i żydów w powstaniu.

Równocześnie „Gazeta Warszawska" umieszcza artykuł Świętochowskiego z powodu kandydatury Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu gen., świadczący o niezrozumieniu ducha czasu przez byłego postępowca.

—::::—

Piastowcy wyzwoleni z więzów demokracji.

Dwudniowe narady posłów i senatorów piastowych w Warszawie wykazały, że stronnictwo to. wyzbywszy się żywiołów ludowych i demokratycznych przez dwukrotną secesję może teraz dopiero określić swoje linje polityczne. Pozostała w „Piaście“ dobrane towarzystwo wyzbyło się wraz z secesjonistami „sentymentów“ demokratycznych. które domagały się od tego stronnictwa uczciwości metod i zrozumienia dla reform społecznych. Dziś te więzy odpadły. Uchwały piastowców świadczą. że przestano tam liczyć na masy wiejskie. że *rozbity Piast szuka oparcia w chjenie*. Z uchwał tych wnosić można. że w przyszłych wyborach piastowcy już nie wystąpią jako samodzielne stronnictwo polityczne, ale w spółce wyborczej z prawicą. Powitała też te uchwały prasa endecka i obszarnicza wielkim uznaniem. Tak naczelny organ narodowej demokracji „Gazeta warszawska“ jak obszarniczy „Dzień polski“ wypowiadają się z uznaniem o dążeniu piastowców do zmiany konstytucji w kierunku ograniczenia praw wyborczych i wzmocnienia władzy prezydenta. Chociaż bowiem za autorów konstytucji słusznie uchodzą pp. Dubanowicz i ś. p. ks. Lutosławski. to jednak własne dzieło uznali dziś za złe, które gwałtownie potrzebuje naprawy.

O sanacji skarbowej powzięto uchwałę, wyrażającą zadowolenie z tego, że Rząd obecny *kontynuuje (?)!* politykę skarbową rządu poprzedniego. To przejęcie projektów i prac p. Kucharskiego uważają piastowcy za jedyną „dodatnią cechę“ polityki skarbowej p. Grabskiego. Ciekawe w tej uchwale jest to. że przyjęto ją po referacie pos. Byrki. który wcale nie taił swego, bardzo ujemnego. sądu o p. Kucharskim.

Jeżeli chodzi o konkretne wnioski w sprawach skarbowych, to uchwała stwierdza. że dla naprawy skarbu wzmożenie dochodów nie wystarczy — konieczne są dalsze oszczędności. wprowadzenie monopolu spirytusowego i t. p.

W sprawie rolnej uchwalono kilka wniosków stereotypowych. o nędzy rolników. oparcia ich, o szkolnictwie zawodowem i t. d. Postanowiono domagać się uchwalenia sławetnej ustawy o parcelacji o osadnictwie. Zarazem uchwała piastowców zwrócona jest *przeciwko zakazowi wywozu zboża za granicę i przeciwko opłatom wywozowym* i nosi jaskrawe piętno polityki agrarjuszów. dbających wyłącznie o interes posiadaczy rolnych wbrew interesom ludności miejskiej.

Wręcz nieprzyzwoitą demagogją chłopską odznacza się uchwała, domagająca się od Rządu wyjaśnień co do wysokości kredytów. udzielonych spółdzielniom robotniczym i pomocy. udzielanej ludności wiejskiej. Piastowcy uchwałą tą pieczętują jeszcze raz swoje wystąpienia przeciwko i tak już prawie nic nie znaczącej pomocy kredytowej dla kooperacji robotniczej.

Kilka uchwał powzięto w sprawie ustawodawstwa społecznego. Uchwały te ostrzem swojem skierowane są przeciwko klasie robotniczej, którego nie zatarły frazesy demagogiczne i żądanie pomocy dla bezrobotnych. Uchwały te stwierdzają, że obecnie *niemożliwe jest przeprowadzenie w zakresie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych tych ustaw, które obciążają skarb*. Jedyny wyjątek stanowi ustawa o bezrobociu.

Dalej piastowcy występują *przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy*, pod pozorem „stworzenia warunków, sprzyjających wzmożeniu produkcji, która ma nastąpić „przez *rozszerzenie wolności pracy*“, dostosowanie ustawy o czasie pracy do konwencji waszyngtońskiej i zmniejszenie liczby świąt.

Poruszona jest również sprawa kas chorych, które uchwała zaleca poddać „skrupulatnemu zbadaniu“ dla przystosowania ich do potrzeb (!?) pracujących.

Wreszcie uznaje się za niemożliwe wykonanie uchwalonej już przez Sejm i Senat ustawy o ochronie społecznej, do uchwalenia ustaw organizacji samorządów, czyli chce się odroczyć wykonanie tej tak ważnej ustawy „ad calendas graecas“.

Piastowcy zajęli więc postawę *wyraźnie przeciw klasie pracującej*, przeciw ludności miejskiej i przeciw małorolnej i bezrolnej ludności wiejskiej której najżywotniejszym interesom zagraża polityka wywozowa.

To zdecydowanie reakcyjne oblicze „oczyszczonych“ piastowców zdaje się potwierdzać wiadomości, że Witos chce przekształcić swe stronnictwo na wybitnie agrarne. oparte na średnio i wielkorolnym kmieciu. którego interesy są zgodne z latyfundjami. Osobisty dorobek pp. Witos, Kowalczuk, Kiernik i inni, chcą przewalutować w kapitał polityczny, aby się ratować przed losem Skulskiego.

A wiadomo, że takie chłopsko - agrarne stronnictwa, zbudowane wyłącznie na wybujałym egoiźmie materjalnym są ostają najskrajniejszej reakcji i najwstrętniejszego obskurantyzmu. Tam też zmierzają dzisiaj pp. Witos i Kiernik. Życzymy im szczęśliwej drogi.

Kto będzie gen. dyrektorem poczty?

Ze względów oszczędnościowych (!) zniesiono ministerstwo poczt i telegrafów, tymczasem rozporządzenie o utworzeniu Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów przewiduje 11 wydziałów: administracyjny, osobowy, budżetowo - rachunkowy, ogólny gospodarczy, organizacyjny, pocztowo-krajowy, pocztowo - zagraniczny komunikacyjny, eksploatacji telegrafów i telefonów, budowy i konserwacji, oraz radiotelegraficzny. W ten sposób skasowanie Ministerjum Poczt w niczem nie zmniejszy zakresu działalności urzędników i nie zmniejszy ilości sił w centrali pocztowej, a miejsce zredukowanego ministra zajmie generalny dyrektor.

Jeżeli zniesienie tego ministerstwa było czemś uzasadnione to chyba tem, że na jego czele wydostali się ludzie, którzy z poczty zrobili karykaturę. Znawcy stosunków pocztowych w zniesieniu tego ministerstwa widzieli chęć pozbycia się mafji, która tam się zagnieździła. Lękiem też napawają wiadomości. że dotychczasowy minister poczt ma zostać jej dyrektorem. coby oznaczało konserwowanie dotychczasowego bałaganu

Z Teatru Wielkiego.

„DANTON“, dramat w 3 akt. *R. Rollanda*.
Przełożył *J. Parandowski*

II

Jak z treści widać, sztuka nie posiada koncepcji dramatycznej, są to raczej trzy udramatyzowane szkice epiczne. powiązane z sobą — nie linją rozwojową psychologicznego konfliktu — ale osobą bohatera. Nie dokonywują się tutaj wypadki w związku ze starciem się indywidualności bohatera z światem zewnętrznym lub współrzędnemi siłami, działającemi w nim, ale przedstawione są fakta, albo jeśli kto woli nazwać, obrazy w historycznem, kolejnem swem następstwie, zewnętrznie ze sobą splecione biegiem zdarzeń. Lecz utwór przeznaczony na scenę, spełnia swe zadanie, jeżeli zdoła dla siebie zagarnąć uwagę, zainteresowanie widzów, jeśli zdoła w nich wywołać wyższe i głębsze stany przeżyć.

„Danton“ Rollanda, acz nie jest dramatem, zbudowanym według obowiązujących prawideł, — zresztą sądzę, że dość długo już twórczość w dziedzinie dramatu trzyma się scholastycznych wskazań, i że odstępstwa od nich, o ile je przeprowadza potężna indywidualność, mogą stworzyć nowe, doskonalsze formy rozwojowe sztuki, — jest utworem działającym silnie, dzięki potężnej ekspresji uczuć i świetnie uchwyconej charakterystyce postaci. Wszystkie one zarysowują się zdecydowanie już od początku (wbrew kanonowi techniki dramatu) i takiemi pozostają do końca; dramatyczność tkwi w ich psychicznych właściwościach i ich historycznej roli ale nie w ich działaniu. Djalogi, noszące cechy debat, porywają głębią myśli, z której od czasu do czasu wybucha lawa namiętnego uczucia. Piękno surowe, piękno żywego słowa i żywej duszy, promieniuje z tych fragmentów, rzuconych na tło posępnego, ale wspaniałego czasu, wydzielającego czad, który upaja i omania. Artyzm Rollanda stworzył szereg scen, w których. jak w krótkich rozbłyskach zadziwionemu i przerażonemu oku widza ukazują się ogromne złomy tej budowli, którą była Rewolucja francuska.

Teatr nasz wystawił pierwszy w Polsce ten utwór wielkiego mistrza, zrywając z utartym dotąd zwyczajem przejmowania do repertuaru sztuk, aprobowanych i granych poprzednio przez teatry warszawskie i krakowskie. Ludzie, odnoszący się z ostrym krytycyzmem do obecnego kierownictwa, mogli dlatego z pewną dozą słuszności podnosić zarzut, że kierownictwo naszego teatru weszło na wygodną drogę przejmowania gotowych wzorów, przyczem nie potrzebuje wysilać się na inwencję tak pod względem reżyserji jak i inscenizacji. Ostatnia premiera wykazała, że na jedno, jak i drugie stać nasz teatr, byle tylko była dobra wola i chęć pracy.

Przedstawienie „Dantona“ było pięknem przedstawieniem. Sama sztuka jakoteż jej wykonanie, jest zjawiskiem artystycznem, którego ukazanie się warto roztrząsać, które zasługuje na wyczerpującą ocenę. Ponieważ nigdy dotychczas nie traciłem zaufania do kompetencji p. Czarnowskiego, jako dyrektora teatru, a niedomogi naszego teatru, wyolbrzymiane i wyjaskrawiane, przypisywałem fatalnym warunkom, w jakich pracuje, z tem większem zadowoleniem konstatuję pełny sukces „Dantona“, przedstawienia, że tak się wyrażę, oryginalnego, obywającego się bez zapożyczonych wzorów.

Na pierwszem miejscu, przechodząc do wykonawców, postawić muszę p. Rygiera, odtwórcę „Dantona“. Nie powiem, że kreacja p. Rygiera była dla mnie niespodzianką — zdolny ten, coraz wyżej wznoszący się artysta, ma w swym dotychczasowym repertuarze role, które spotkały się z ogólnem uznaniem — ale nie przypuszczałem, że potrafi ją postawić na tak wysokim stopniu artystycznym. Sukces p. Rygiera w „Dantonie“ upoważnia go do sięgania po najodpowiedzialniejsze, do jego typu uzdolnień dostosowane role. Jego „Danton“, pod względem zewnętrznym przedstawiający się wspaniale, gestem, głosem, grą miminą, odzwierciedlał namiętną, a przytem szczerą i otwartą naturę bohatera; wrażenie wywierał zwłaszcza głos, mieniący się szeroką gamą, oddającą falujące morze uczuć, kłębiących się w potężnej piersi wielkiego trybuna. Podziwiając grę p. Rygiera, współczułem równocześnie z jego wysil-

P. P. P.

Pierwsze wiadomości o tajnej organizacji PPP. odnoszą się jeszcze do miesiąca lutego 1923 r. W tym właśnie czasie Oddział Inform. przy Komis. m. Warszawy otrzymał poufne informacje o zawiązaniu się tajnej organizacji PPP.

Zarządzony w tym kierunku odpowiedni wywiad, po pewnych obserwacjach pozwolił stwierdzić, że jeszcze w listopadzie 1922 r. została zapoczątkowana, a w grudniu 1923 r. utworzona wspomniana powyżej organizacja tajna, celem której miało być zniesienie obecnego ustroju i zaprowadzenie dyktatury w Rzplitej.

PPP. zachowując fakt swego powstania, jak i swą działalność w nadzwyczajnej tajemnicy, ukrywając przed czynnikami państw. i przywódców swych i członków organizacji i samoistnienie — rozwijała się i działała zupełnie konspiracyjnie.

Tajemniczość organizacji nie była przypadkowa, a ściśle nakazywana regulaminami i przysięgą, w której nawet za odstępstwo i zdradę kary sięgały aż do — śmierci włącznie.

Dochodzenia stwierdziły wkrótce, że na czele stoją: 1) J. Pękosławski, 2) Witold Gorczyński, 3) Edward Koziewicz, 4) O. Michałowski, 5) Tom. Lubieński, i 6) Józef Leśniewski. W PPP., według informacji byli gen. rezerwy: Prokopowicz, Wroczyński, Żukowski i Galiński. Ich udział postanowiła PPP. wykorzystać dla wciągnięcia wojskowych w czynnej służbie i funkcjon. pol. państwowej do swych szeregów.

Po otrzymaniu tych informacji prowadzono wywiad dalej i stwierdzono, że prócz propagandy dyktatury, czyniono przygotowania do jej wprowadzenia przez organizację oddziałów bojowych, które się ćwiczyły i wciągając wojskowych i funkcjon. Pol. państw. Stwierdzono, że PPP. zbiera wiadomości, dotyczące objektów wojskowych i składów broni, i zbiera pieniądze na kupno broni.

Szab PPP. wydał specjalny rozkaz na Warszawę i prowincję, by wciągano do P. P. P. dowódców pułków i garnizonów.

Wydawano odezwy, nawołujące do dyktatury, a w okólnikach wyraźnie mówiono, o dążeniu do obalenia istniejącego ustroju państwa.

W Warszawie było 26 oddziałów, ujętych w 4 Kom. Okręg. z komendantem miasta na czele. Prócz Warszawy PPP. zorganizowała oddziały i komendy w województwach: Warsz., Lubel., Łódzkiem, Kieleck., Krak., Pomor., Poleskiem.

PPP. zbierała informacje co do składów broni w fortach i w tym celu zbierała plany fortów Warszawy. Dotyczy to i prowincji.

Wszystkie te fakty, świadczące o niezwykłym rozroście organizacji i grożące rozkładem armji i policji, spowodowały meldunek do władz sądowych, które 11-go stycznia r. b. poleciły zlikwidować PPP.

Tegoż dnia zrobiono rewizję u 12-tu najpoważniejszych członków i zdobyto niezbite dowody następującej działalności P. P. P.

1) Wciągania konspiracyjnie do swych szeregów oficerów i wyższych funkcjonarjuszów policji.

2) Starań rozszerzenia swej działalności na garnizony Warszawy, Lublina, Krakowa, Łodzi i Poznania.

3) Prowadzenia wywiadu, co do objektów wojsk. i składów broni.

4) Tworzenia cywilnych bojówek, szkolonych na sposób wojskowy.

PPP. miała plany fortów Warszawy z ścisłem oznaczeniem składów broni.

5) Dążenia drogą przewrotu do zmiany ustroju i do dyktatury.

Podczas rewizji uzyskano też materjały, pozwalające twierdzić, że zamierzona legalizacja PPP. miała być tylko pozorną, z zachowaniem dawnych celów i metod w całej rozciągłości. Rewizje i zeznania aresztowanych stwierdziły, że kierownictwo było w rękach:

1) J. Pękosławski, inż., 2) Gorczyński W., 3) Michałowski Olg., 4) Lubieński T. 5) Galiński Adam, gen. 6) Wroczyński, gen., 7) Żukowski, gen., 8) Prokopowicz gen., 9) Suryn, gen., 10) Nasielski, gen., 11) Leśniewski Józef, gen., 12) Ks. Oraczewski, 13) Gostyński, nadkom. 14) Łoziński, por., 15) Jarmuszyński, por., 16) Pauly Aleks., 17) Kosiewicz Edw., 18) Baliński, pułk., 19) Zaliński, rotm., 20) Weber, kapit., 21) Tierbach, pułk., 22) Rogowski, por., 23) Henzell, pułk., 24) Winnicki, 25) Szaniawski, 26) Lisowski, 27) O. Antoni (Kapucyn), 28) Mancewicz, por., 29) Chmielowski, rotm., 30) Sperski, 31) Sznotal, kap., 32) Donner, por., 33) Horoczyński, por., 34) Jurkowski, 35) Łabudziński, por., 36) Wielozierski, mjr., 37) Wścieklica, 38) Ks. Nadolski, 39) Winnicki, 40) Pyzik, 41) Michał, 42) Jankiewicz, 43) Dąbrowski, 44) Dr. Nice, 45) Krug — dyr. Okręg. Dyr. Rob. Publ., 46) Witkowski, pułk., 47) Walentowski, 48) Błaszczyk, 49) Garczyński, 50) Sałkowski.

—::::—

Rząd proletarjatu grozi Niemcom represjami.

BERLIN, 21 stycznia. (PAT.) Polradio. Separatystyczny rząd Palatynatu skierował do kanclerza Rzeszy i do bawarskiego prezydenta ministrów pisma z zawiadomieniem, że za każdy dokonany lub usiłowany zamach na życie któregokolwiek z członków rządu Palatynatu będzie straconych w drodze odwetu 5-ciu wybitnych przedstawicieli obozu antiseparatystycznego majątek ich zaś będzie w całości skonfiskowany.

—::::—

Rząd francuski w obronie franka.

Zwycięstwo Poincarego w Izbie. — Przedłożenie rządowe dla obrony waluty.

Jak doniosły już telegramy, Izba francuska na posiedzeniu 17 bm. większością 394 głosów przeciw 180 uchwaliła odłożyć debatę nad interpelacjami, wniesionemi z powodu przedłożenia rządowego, mającego na celu wstrzymanie spadku waluty francuskiej.

Ten wynik głosowania oznacza zwycięstwo Poincarego, gdyż odrzucenie dyskusji nad interpelacjami postawił on jako kwestję zaufania dla rządu. Przeciw głosowała cała lewica, wśród niej także Briand i Loucher oraz zwolennicy Clemenceau.

Przedłożenie rządowe dla ochrony franka, wniesione przed Izbę, w pierwszej części, odnoszącej się do zwalczania spekulacji, zapowiada zaostrzenie kontroli nad operacjami giełdowemi przez uzależnienie zakupu obcych dewiz w celach handlowych od zgody Izby handlowej. Druga część zawiera rozmaite fiskalne i inne zarządzenia, zmierzające do przywrócenia równowagi w budżecie, a między niemi:

1. Uzyskanie oszczędności w kwocie 1 miljarda fr. W tym celu rząd domaga się upełnomocnienia do wydania zarządzeń, które zmierzają do zreformowania i uproszczenia administracji państwowej. Nie będzie się tworzyło nowych urzędów, ani przyjmowało nowego personalu.

2. Udaremnienie fałszywych zeznań przy składaniu fasji podatkowych i zaostrzenie kontroli nad majątkami poszczególnych osób.

3. Utworzenie nowych źródeł dochodu. Rząd domaga się podwyższenia wszystkich podatków o 20 proc., oprócz ceł, mających charakter prohibicyjny. Ma to przynieść 4 miljardy dochodu.

4. Reforma, mająca na celu przyspieszenie wpłat podatkowych.

Na ogół rząd spodziewa się z powyższych zarządzeń osiągnąć 7 miljardów oszczędności.

kiem, nieobniżającym się przez ciąg przeszło trzech godzin i świadczącym o głębokiem przejęciu się rolą, którą z pewnością okupić musi nadwerężeniem strun głosowych. Sumując, stwierdzam, że w „Dantonie“ p. Rygier osiągnął apogeum w szeregu swych dotychczasowych produkcji.

P. Gliński, dotychczas jako indywidualność aktorska, nie zaznaczający się wyraźnie, kreacją Robespierra zwrócił na siebie pierwszy raz baczniejszą uwagę. Rola była starannie przemyślaną, opracowana i misternie, z pełnym umiarem, z subtelną powściągliwością oddana. Ta subtelność stała się zasadniczą wartością gry p. Glińskiego i kreacji jego nadała znamię szczerego artyzmu.

P. Tartakowicz jako Saint- Just był całkiem poprawny — widać z tego, że talent tego artysty poza odtwarzaniem karykaturalności, potrafi się zdobyć na poważne kreacje; p. Peliński w roli poety- marzyciela Desmoulinsa był niezrównoważony, więcej płaczliwy, niż marzycielski. P. Sarnowski, jako gen. Westerman przeszarżował trochę głosem impetyczność i szorstkość żołnierską.

Cienną natomiast zupełnie plamą onegdajszego przedstawienia było wystąpienie pp. Helskiego- Kowalskiego i Bieleckiego w rolach fanatycznych Jakóbinów, reprezentujących złowrogie, pierwotne siły Rewolucji. Aktorzy ci, zrobili z nich paryskich apaszów, cudacznie ucharakteryzowanych i cudaczno — kuglarskie — że się nie wyraże gorzej — strojących miny. Zaprodukowanie tych dwóch ról wniosło niemiły rozdźwięk, dokuczało poprostu nerwom tak ocznym, jak i w większym jeszcze stopniu słuchowych i sądzę, że się przy najbliższych przedstawieniach w tej formie nie powtórzy.

Na swojem miejscu były w epizodycznych rólkach pp. Rybicka, Dębicka i Ladosiówna. Dyr. Czarnowski jako reżyser i inscenizator zdał znakomicie egzamin. Pomysł inscenizacyjny w akcie III. oświetlenia czerwonem światłem sali posiedzeń Trybunału był bardzo efektowny i podnosił nastrój; również szczęśliwie wypadło w wykonaniu przesunięcie tłumów ze sceny na proscenium, przez co scena zbiorowa mogła nabrać życia, to jest ruchu i gwaru.

Jedno z pięknych prawdziwie wartościowych przedstawień, które oklaskiwać można z szczerem uznaniem, abstrahując od drobnych zastrzeżeń.

Tłumaczenie zaszczytnie znanego literata Jana Parandowskiego, odznacza się jędrnością, powagą i bezwzględną czystością języka.

Artur Cwikowski.

W pierwszym fejletonie niniejszej recenzji zdarzyły się dwa kardynalne błędy: wydrukowano „w naturze Dantona jest coś *biernego*“ — zamiast „*lwiego*“ oraz „Wielki *trybunał* oddał głowę pad nóż gilotyny“ — zamiast „wielki *trybun*“.

—::::—

Czytajcie „Dziennik Ludowy“!

Nowiny z dnia.

Lwów, 22. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Wtorek o g. 7 »Danton« dramat.
Środa o g. 7 »Madame Butterfly«.

—::::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:
Wtorek, środa o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

—::::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Wtorek o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Środa o g. 7 »Księżniczka Olala«.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Wtorek o g. 7.30 »Serce żydowskie«.
Środa o g. 7.30 »Idjota«.
Czwartek o g. 7.30 »Pieniądz, miłość i hańba«.

—::::—

STARANIEM UNIW. LUD. IM. A. MICKIEWICZA odbędą się następujące wykłady:
„U kolebki kultury“.
Wtorek, 22. stycznia. Prof. K. Chyliński: „Demokracja Aten“.
Środa, 23. stycznia. Prof. dr. R. Ganszyniec: „Współczesny ustrój Aten“.
Sala Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska, o godz. 7. wieczorem.
W Organizacji kolejarzy, godz. 7.30.
Środa, 23. stycznia. Dr. J. Heller: „O zjawiskach promieniotwórczych“.

OLBRZYMI SUKCES „DANTONA“. Wstrząsające do głębi dzieło Rollanda zdobyło sobie tak wielki rozgłos i takie uznanie, że na wszystkie dotychczasowe przedstawienia sala była rozsprzedana do ostatniego miejsca. Znakomita reżyserja dyr. Czarnowskiego, pyszna gra pp. Rygiera, Glińskiego, Tartakowicza i in., doskonała inscenizacja przedewszystkiem trzeciego aktu — wszystko to składa się na całość istotnie bardzo niezwykłą. Teatr lwowski, który pierwszy w Polsce wystawił dzieło Rollanda, zaskarbił sobie wdzięczność publiczności.

WSZYSTKIE BILETY ZOSTAŁY ROZSPRZEDANE na środowe przedstawienie „Madame Buttefly“ z Szymanowską z główną roli. Wobec tego dyrekcja teatrów uprosiła znakomitą artystkę o jeszcze jeden występ w tej samej operze. Datę tego występu podamy niebawem.

„ZIEMIA NIELUDZKA“ Teatr mały pod reżys. p. Żyteckiego przygotowuje głośną sztukę francuskiego pisarza De Curela „Ziemia nieludzka“, która to sztuka cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem w Paryżu a ostatnio grana była kilkadziesiąt razy w Warszawie. Rzecz dzieje się w Alzacji w czasie ostatniej wielkiej wojny. Dramat, jaki rozgrywa się na pograniczu francusko-pruskiem, obfituje w bardzo silne momenty i pod względem psychologicznym przeprowadzony jest po mistrzowsku. Główne role grają u nas pp. Halina Bilińska-Czarnowska, Wilandówna Żytecki i Sarnowski. Premiera odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą środę.

RAUT PRASY 2 lutego 1924 — poprzedzi koncert z łaskawym współudziałem p. Janiny Korolewicz-Wajdowej, oraz pp. prof. kons. Józefa Cetnera, art. opery Romualda Cyganika, artystów operetki Filipa Kuligowskiego i Michała Tatrzańskiego i prof. kons. Tadeusza Majerskiego. Kierownictwo artyst.: prof. Fr. Neuhauser. Program: I część a) Solo skrzypcowe prof. I. Cetner, b) Śpiew p. R. Cyganik, c) Arje i pieśni p. J. Korolewicz-Wajdowa. II część a) Śpiew p. T. Kuligowski, b) Rzeczy wesołe wygłosi p. M. Tatrzański. Przy fortepianie prof. T. Majerski. Początek o godzinie w pół do dziesiątej.

WIELKĄ REDUTĘ SPORTOWĄ urządza Lw. Kl. Sportowy „Lechja“ w sobotę 2 lutego w sali posejmowej (gmach hr. Skarbka).

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we środę 23 bm. o godz. 6-tej wieczór. Na porządku dziennym Regulamin obrad Rady miejskiej.

ZRZESZENIE MIŁOŚNIKÓW LWOWA zawiadamia, że dnia 23 bm. (środa) odbędzie się w lokalu P. B. K. (Ossolińskich 11 I podwórze III p.) o godz. 6 wieczór walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: a) sprawozdanie ustępującego i b) wybór nowego Zarządu, c) wnioski członków. O niezawodne przybycie uprasza się. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W piątek dnia 25 bm. o godz. 6-tej wiecz. w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Waloryzacja zdewaluowanych pretensji prywatno-prawnych“. Dyskusję zagai p. Dr. Roman Kordys. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa; członkowie mają prawo wprowadzenia gości.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECZNICZNE. We środę dnia 23 stycznia br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. dr. Aleksander Czołowski wygłosi odczyt pt.: „Polacy w Moskwie 1610—1912“.

WALORYZACJA SKŁADEK DO KAS CHOR. — Na podstawie rozporządzenia Ministr. zaległe składki do 31 grudnia 1923 do kas chorych mają być w najbliższych dniach zwaloryzowane na podstawie kursu fr. waloryzacyjnego z dnia 1 stycznia 1924. Celem uniknięcia strat przy ewentualnej dewaluacji marki pracodawcy złożyć mogą opłaty na rachunek bieżący Kasy chorych miasta Lwowa w Banku hip. w Banku kraj., w Banku lud. i w Polskim Banku Przemysłowym.

ZMNIEJSZENIE SIĘ SZYNKÓW WE LWOWIE. W r. 1910 było w mieście 476 lokali wyszynkowych, obecnie zaś znajduje się tylko 369. Powodem tej redukcji są znaczne opłaty, jak patent wynoszący około 60 milj. miesięcznie, opłaty gminne, oraz akcyza od spirytusu. Wódka podrożała nie równomiernie w stosunku do zarobków ludności. W ciągu ub. roku ubyło 36 restauracji i 13 lokali innych, jak cukierni, itp., sprzedających wódkę. Na ulicy Gródeckiej zwinięto 5 wyszynków po 4 w ulicach Łyczakowskiej i Żółkiewskiej itd. W zwiniętych lokalach restauracyjnych mieszczą się obecnie sklepy, mieszkania a w jednym szkoła tańców.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Oddział lotny policji, wraz z urzędnikiem Dyrekcji skarbu, przeprowadził wczoraj rewizję ksiąg handlowych w firmie Götzena Pfeffera przy ul. Rzeźnickiej 7. Stwierdzono, że w sklepie tym prowadzono fikcyjne księgi, obliczone na stratę skarbu państwowego. — Prawdziwe natomiast były stale złożone w sąsiedztwie u intrsligatora. Książki te skonfiskowano.

Następnie w sklepie Judy Fraenkla przy ul. Gródeckich 5 znaleziono 16 worków mąki, które tu zmagazynował kupiec Safran, zam. przy ul. Czackiego 1. Mąkę tą zakwestjonowano.

Pewien Posterunkowy spostrzegł, iż w przeciągu pół godziny wieczorem 8 osób weszło do hotelu, „National“ przy ul. Kamińskiego. Następnie stwierdził, że przybyszów tych nie notowano w księdze adresowej, z którego to powodu zmniejszają się opłaty gminne. Właściciela tego hotelu pociągnięto do odpowiedzialności.

Pozatem oskarżono kilku kupców w policji, którzy nie wystawiają cen na wystawach.

PASKARSTWO PRODUCENTÓW ROLNYCH I SPEKULANTÓW. W ostatnim czasie artykuły spożywcze szybciej drożeją niż inne towary. Paskopiasty i spekulanci miejscy przekroczyli znacznie ceny przedwojenne w stosunku do wartości złota. Szczególnie daje się to odczuwać we Lwowie. Przez pewien czas ścigano rzeźników i masarzy detalistów, nie interesowano się jednak paskarstwem grosistów. Również spekulantami na giełdzie zbożowej władze nie zajmują się jak na to ci zasługują.

Wczoraj znów znacznie wyśrubowano tu ceny zboża i mąki. Notowano: pszenica od 37,300, żyto od 25.500, jęczmień 23.000, owies 22,000 tys., mąka pszenna 52, 67 i 85 milj. żytnia 57—64, otręby 12—13 milj. marek.

Natomiast z innych miast kraju donoszą o lekkiej zniżce cen. W Łodzi nabiał znacznie potaniał. Płacono tu za jajo 140—160 tys. masło 1 kg od 4,500, ziemniaki 12 tys., mąka staniała o 10 milj. marek na jednym worku. W Nowym Sączu 1 kg. masła deserowego kosztuje 4 milj. itd.

Z KRONIKI POŻARNEJ. Wczoraj w południe w sklepie korzennym Moritza Gottmana przy ul. Łyczakowskiej 10, z niewiadomej przyczyny powstał pożar. Oddział straży pożarnej, pod kierownictwem sierżanta Domiszewskiego, ogień zlokalizował i ugasił. Pozatem w dwóch wypadkach zgłoszono ognie kominowe.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z NIEZNANEGO POWODU. Podając wiadomość o śmierci St. Sobolewskiego, zanotowaliśmy otrzymaną informację, iż powodem zamachu samobójczego miał być zatarg zmarłego z matką. Obecnie p. Franciszek Issakiewicz, sekretarz kasyna i Koła lit.-art., donosi nam iż denat nie pozostawał w żadnym zatargu ze swą matką, zaś w dniu śmierci pracował w firmie, której był współwłaścicielem. Wobec tego powód desperackiego kroku pozostaje zagadką.

Z KRONIKI WYPADKÓW. W Pogotowiu rat. ze złamanemi rękami zgłosiły się Fani Nietzer, Anna Ościakówna, i Dora Schreiber, zaś Fani Rack ze zwichniętym stawem. — Artur Herbst, monter wodociągowy, gorącym ołowiem popiekł sobie oko. — Henik Sum, liczący półtora roku życia, został zraniony lampą, która spadła z sufitu.

WYPADEK NA ULICY LEGJONÓW. Stefan Zadorożny, otwierając wystawę Banku dyskontowego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W tym czasie oderwała się z zawias ciężka roleta, przyczem odniósł ciężką ranę, ugodzony w głowę.

WSZYSTKO KRADNĄ. Na ulicy Wołyńskiej ponownie skradziono nakrywężelazną ze zwrotnicy tramwajowej, wartości 25 milj. marek.

ZNACZNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Heleny Czyżewskiej przy ul. Tarnowskiego l. 11 a po włamaniu się skradziono kosztowności, półtora miljarda marek. Nieznani sprawcy po otwarciu przemocą drzwi od podwórza dostali się do sklepu K. Pollaka przy ul. K. Leszczyńskiego, gdzie skradli 50 milj. w gotówce, cygara i papierosy, wartości 600 milj., oraz cukier i chleb. Szkoda wynosi około 1 miljard mkp.

W podobny sposób włamali się złodzieje do jatki Chaima Laufra przy ul. Gródeckiej 48 i skradli mięso wołowe, kury i gęsi, wartości 200 milj.

„WYSTĘPY“ KIESZONKOWCÓW. W biurze „Orbisu“ przy ul. Szpitalnej skradziono Semenowi Tryhulcowi 30 milj. i kwit na 2875 kor. w złocie. — Tu również skradziono kupcowi z Borysławia pakunek, zawierający nici i 2 gęsi sprawione, wart. 157 milj. — Koło kina „Marysienka“ skradziono Janowi Buroniczowi portfel z 10 milj. i dokumentami.

ZNALEZIONE I ZGUBIONE MILJARDY. Zygmunt Starck, referent sekcyjny biura przy ul. Boimów 3, doniósł policji, że wychodząc ostatni z pociągu samborskiego znalazł na półce torbę na akta, w której znajdowało się około 2 miljardy mkp.

Fryda Sucherówna, jadąc dorożką, zgubiła teczkę z różnymi przedmiotami, wartości 60 milj.

Włodzimierz Jakimowski koło kawiarni wiedeńskiej zgubił srebrny zegarek z łańcuszkiem, wart. 60 milj. mkp.

Helena Florek zajęta w teatrze zgubiła torebkę z dokumentami i męskąll obrączkę złotą.

—::::—

Na wdowy i sieroty po ofiarach listopadowych.

M. Ostrowski 2 milj. robotnicy z wystawy mebli we Lwowie 3 milj. Glidziuk 250 tys. low. Pindycki 500 tys. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

Sprawy partyjne.

* TOW. GÓRNIK I PEKELES zgłoszą się dzisiaj w lokalu Pracowników gminnych o godz. 7 wiecz. celem przekazania sobie bibljoteki.

* W ZWIĄZKU ZAW. MURARZY, odbędzie się we czwartek, 24. b. m. o godz. 5. popoł.

ODCZYT

na temat: „Bankructwo kapitalizmu“.
Uprasza się towarzyszy o liczny udział.
Sekcja oświatowa P. P. S.

* V. ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ, odbędzie się we wtorek, 22. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8. Wykładać będą w dalszym ciągu tow. dr. Dręgiewicz i Skalak.
Uprasza się tow. o punktualne przybycie.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU. Rada Robotnicza PPS. w Borysławiu wzywa Towarzyszy, którzy zbierają składki na rzecz ofiar wypadków listopadowych, by ze względu na dewaluację marki, składali bezzwłocznie zebrane pieniądze na ręce Komitetu zbiórki.

RADA ROB. PPS. W BORYSŁAWIU.

Łódź w obliczu strajku.

Nieustępliwość przemysłowców.

ŁÓDŹ, 21. stycznia. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli robotniczych Związków zawodowych z przedstawicielami przemysłu włókienniczego w sprawie regulacji zarobków w drugiej połowie stycznia. Jak już podawaliśmy, przemysłowcy wystosowali do Związków robotniczych listy z oświadczeniem, że przy regulacji zarobków w drugiej połowie stycznia nie będzie uwzględniany wskaźnik drożyźniany za pierwszą połowę w wysokości 88 proc. Przemysłowcy przystąpią natomiast do zwaloryzowania płac na podstawie zarobków z r. 1924. Na konferencji dzisiejszej przedstawiciele przemysłu wyjaśnili, że ostatniego wskaźnika zastosować nie mogą z powodu ciężkiej sytuacji w przemyśle wywołanej stagnacją w sprzedaży. Konferencja nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Następna konferencja odbędzie się w środę.

—::::—

Strejk kolejowy w Anglji.

LONDYN 21. 1. (Pat.) Wczoraj wieczorem rozpoczął się tu strejk kelejarzy należących do związku Associated Societ.y

LONDYN, 21. stycznia. (Pat). Maszyniści i palacze należący do związku Associeted Society rozpoczęli strejk. Natomiast związek narodowy urzędników kolejowych pracy nie porzucił. Przedewszystkiem przewożone są środki żywności. Organizacje ekonomiczne zorganizowały samochody i łodzie. Większość miast otworzyła składy żywności. Ruch pociągów ograniczony.

—::::—

LONDYN, 21. stycznia. (Pat). Polradio. Wczoraj około północy porzuciło pracę 60 tysięcy maszynistów i palaczy kolejowych. Dwa pozostałe związki robotniczych urzędników kolejowych nie przystąpiły do strejku.

—::::—

I w Londynie nie powiodło się Beneszowi.

LONDYN, 20 stycznia. Oficjalna prasa angielska bardzo chłodno i z wielką powściągliwością wyraża się o rezultacie obrad między dr. Beneszem a lordem Curzonem, a z wynurzeń, jakie się słyszy w kołach politycznych, wynika, że obrady między obu mężami stanu nie wypadły zadowalniająco. Słychać, że dr Benesz będzie zmuszony przed podpisaniem traktatu czesko-francuskiego zmienić w porozumieniu z Francją, niektóre jego punkty, aby uspokoić obawy angielskie.

W związku z tem dowiaduje się „Westminster Gazette", że Anglja czyni wstępne przygotowania do zawarcia traktatu z Czechosłowacją, aby przywrócić równowagę w środkowej Europie, zachwianą sojuszem Czech z Francją i Włoch z Jugosławją. Przez ten układ oczywiście Anglja będzie się starała osłabić znaczenie sojuszu francusko-czeskiego i sparaliżować jego następstwa.

—::::—

Dr. Benesz u Macdonalda.

LONDYN, 20 stycznia. Dr. Benesz w rozmowie z Macdonaldem i innymi politycznymi przewódcami oświadczył, że układ francusko-czeski nie ma nic celu rozszerzenia negamonji francuskiej na całą Europę. W kwestji reparacyjnej Czechosłowacja przyjmuje program angielski i ponadto skłonna jest uznać Rosję bez uzyskania poprzednio na to zgody Francji.

—::::—

Nadzieje na stabilizację marki polskiej.

Od pewnego czasu na giełdach w Polsce jakoteż zagranicą marka polska zaczyna się stabilizować. — Do niedawna giełda wiedeńska grała zawzięcie na zniżkę marki polskiej. Z końcem ub. tygodnia nastąpiła zmiana i marka polska wzrosła tam na wartości, uzyskując kurs 70 kor. za 10 tys. mkp. czyli 10 milj. za dolara.

Ustaleniu wartości marki polskiej sprzyja zapowiedź ministra skarbu, że w najbliższym czasie wstrzymany zostanie druk marki polskiej oraz wiadomość, iż PKKP. zostanie uniezależniona od rządu.

Przypuszczają, że w ciągu lutego wpływy podatków waloryzowanych, oraz podatku majątkowego pokryją w zupełności wydatki państwowe. Gdy tak się stanie, stabilizacja naszej waluty byłaby faktem kokonanym. Należy również zaznaczyć, że prace rządu około szybkiego założenia Banku emisyjnego ogół ludności korzystnie ocenia.

Nastrojom tym ulegli widać i waluciarze, gdyż wczoraj na czarnej giełdzie we Lwowie obce waluty miały tendencję zniżkową. Płacono tu dolary od 10.500, kanad. 9.700, funty 47.500, złote 20 kor. od 48.000, srebrną koronę od 870, floreny 2.200, ruble 3.5900 tys. mkp.

PKKP. wczoraj płaciła: dolary od 9.702, kanad. 9.405, franki franc. 456, fr. belg. 407, fr. szwajc. 1.694, funty 41.500, liry 426, kqr. czeskie 281, austr. 138, duńskie 1.695, szwedzkie 2.555, norwedzkie 1.385, flor. holenderskie 3.645, złote bony 1.500, złoty fr. 1.897, miljonówkę 420 tys. mkp.

Na giełdzie warszawskiej, wczoraj ustalono dolary od 9.750, złoty frank 1.893, 6 proc. pożyczkę 11.500 tys. mkp.

Akcje miały wczoraj tendencję zniżkową, głównie z powodu ogólnego braku gotówki.

Płacono: Chodorów od 30.000, Ćmielów 7.300, Gafota 1.400, Oikos 27000, Parowozy 2875, Pezet 900, Pol. Nafta 2.950, Pol. tow. lud. 750, Rakszawa 20.0000, Siersza górn. 32.000, Tesp 35.750, Zieleniewski 57.500 tys. marek.

—::::—

Orgje policji państw. w Bolechowie.

Dnia 16 stycznia 1924 r. został wydalony gwałtownie z firmy Gräffel, robotnik drzewny za odpowiedzenie kilku słów, które nie podobały się naszemu werkmistrz. Na jego żądanie robotnika tego, następnego dnia nieprzyjęto do roboty.

Gdy poszkodowany udał się z przewodniczącym związku do właściciela w sprawie niesłusznego oddalenia P. Gräffel w nietaktowny sposób odniósł się do przewodniczącego, a gdy następnie delegacja udała się do werkmist. o załatwienie tej sprawy polubownie ten o tem wcale nie chciał słyszeć. Robotnik rozdrażniony, że pozbawiono go pracy powiedział rzekomo, gdy nie będę pracował, Pan będzie bez zdrowia, na co werkmist. udał się do właściciela o asystencję polic. Zjawił się też poster. Adamek. Zaprowadzono wspomnianego robotnika do kancel. w tow. p. Gräffla, werkm. i urzędnika a wymieniony post. po kilku słowach pozwolił sobie dwa razy spoliczkować pracownika. Dalszemu znęcaniu się przeszkodzili przedstawiciele robotników.

Podnieść należy, że w Bolechowie policja służy tylko w takich wypadkach, i na każde wyzwanie ze strony firmy są oni do dyspozycji.

Zapytujemy główną komend. Pol. państw., jak długo będzie trwać takie ściganie robotnika ze strony Pol. państw i czy długo jeszcze zamyśla Pol. państw. by na usługach właściciela tartaku.

—::::—

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA, 21. stycznia. (A. W.). Frank waloryzacyjny na 23. b. m. oznaczono na 1.890.000 Mp.

—::::—

Trocki w niełasce.

MOSKWA, 21. stycznia. (AW). Żona Trockiego została usunięta ze stanowiska przewodniczącej urzędu „Ochrony Dzieł Sztuki", oraz ze stanowiska honorowej prezeski „Głównego Muzeum". Usunięcie to stoi w związku z niełaską w jakiej znajduje się Trocki.

—::::—

Traktat Włoch z Jugosławią.

WIEDEŃ, 21. stycznia. (AWW). „N. Fr. Presse" donosząc o rokowaniach w sprawie zbliżenia Jugosławji i Włoch stwierdza, że prace obu rządów zostały definitywnie zakończone, oraz że gen. Bordero, który prowadzi tajne układy (ze strony Włoch) wyjechał już z Belgradu. Postanowiono, że Pasicz i Nimczicz udadzą się 25. b. m. do Rzymu. Powszechną uwagę zwraca list Mussoliniego do Pasicza, w którym premier włoski zapraszając Pasicza do Rzymu równocześnie stwierdza, że ewentualna odmowa mogłaby uchodzić za niekorzystną ocenę traktatu włosko - jugosłowiańskiego przez premiera S. H. S.

—::::—

Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

RZYM, 21. stycznia. (Pat). Dekret o rozwiązaniu izby zostanie dopiero jutro wniesiony na Radę ministrów, a ewentualnie w niedzielę zostanie podpisany przez króla. Sprawa otoczona jest zupełną dyskrecją. Pewnem jest tylko, że dekret będzie dokumentem dużej doniosłości politycznej. Ma on omawiać okres zdobycia władzy przez faszystów i dzieła odrodzenia Włoch. Kampanja wyborcza stronnictwa faszystów rozpocznie się po wielkiej mowie Mussoliniego, który wygłosi ją na Radzie naczelnej stronnictwa w dniu 2.. stycznia.

—::::—

Gdańsk — gniazdem monarchizmu.

GDAŃSK, 21. stycznia. (AW). Nacjonaliści gdańscy obchodzili piątek niezwykle uroczyście jako dzień koronacji cesarza niemieckiego. W centrum miasta odbył się liczny pochód, na czele którego kroczyli studenci politechniki. Pochód przeszedł przez całe miasto i złożył wieniec przed pomnikiem Wilhelma I. Inne zrzeszenia nacjonalistyczne urządziły szereg wieców.

—::::—

Ekspedycja narciarska do Szwajcarji.

KRAKÓW, 21. stycznia. (Pat). „Nowa Reforma" donosi: Jutro w południe wyjeżdża z Krakowa polska ekspedycja narciarska do Chamonix na zawody olimpijskie. W skład ekspedycji wchodzą: p. Ziętkiewiczowa Hela, Bujak Krzeptowski, oraz narciarze wojskowi między innymi Witkowski ze Lwowa.

Wiadomości z kraju.

POSTRZELENIE POSTERUNKOWEGO PRZEZ OPRYSZKA. We wsi Bortwina, koło Białej, posterunkowy Brańka, idąc nocą do mieszkania wójta Waluszki spostrzegł kilku mężczyzn dźwigających skradziony ciężki wór. Jeden z nich, widząc policjanta, strzelił w kierunku jego i postrzelił go w brzuch. Na drugi dzień ujęto dwóch bandytów, którzy mają na sumieniu szereg rabunków.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ STRZELCY! Szkoła podoficerska rozpoczyna się dnia 2. lutego 1924 r. Ktoby chciał z niej korzystać, musi w swoich kompaniach zgłosić się do dnia 25. b. m.

Komendanci komp. zgłoszą listę reflektantów w sekretarjacie (ul. Zielona l. 7.) celem ujęcia ewidencyjnego. W z. Romaniszyn, Kom. Obwodu.

—::::—

Żądania „Wyzwolenia“.

Wobec dążności piastowców ku prawomyślności reakcyjnej nie bez znaczenia są poczynania Wyzwolenia, które przygotowuje się skutecznie do objęcia po Witosie spadku wiejskiego. Stronnictwo to wzmocnione grupą Dąbskiego, a ostatnio współdziałaniem ostatnich secesjonistów z Piasta z Pawłowskim i Plutą na czele, wysunęło się na pierwszy plan. Ponieważ ruch robotniczy w Polsce nie jest dość silny, aby samodzielnie mógł realizować swoje cele, musi przeto szukać sojuszników. Dziś na terenie sejmowym jest możliwa współpraca tylko z Wyzwoleniem.

W myśl ostatnich uchwał tego klubu udała się do prez. min. p. Grabskiego delegacja złożona z posłów Dąbskiego, Anusza, Bartla i Malinowskiego, celem przedstawienia mu uchwał klubu.

P. prezes Dąbski przedstawił całokształt postulatów klubu, z których najważniejsze są następujące: Klub jest zaniepokojony obecnym stanem naszej polityki zagranicznej i stanem panującym w M. S. Z.

Konieczne jest przywrócenie normalnych stosunków w armji i dlatego klub domaga się kategorycznie *niezwłocznego powrotu marszałka Piłsudskiego* na zajmowane przezeń poprzednio stanowisko szefa sztabu generalnego i przewodniczącego ściślej rady wojennej. Konieczne jest uzdrowienie naszej administracji, zwłaszcza na kresach. Lud domaga się jak najszybszego uchwalenia ustaw o samorządzie gminnym i powiatowym i przeprowadzenia nowych wyborów do samorządów. Palącą rzeczą jest naprawa skarbowości samorządów.

Dowodem lichego i stronniczego funkcjonowania naszej administracji jest tak długie *istnienie szeroko rozgałęzionego* a świeżo odkrytego *spisku faszystowskiego*, który objął nietylko koła młodzieży, ale wcisnął nawet do wojska, policji oraz znalazł szereg protektorów wśród wyższego kleru. Stan taki zagraża bezpieczeństwu państwa. Tajne spiski, zamachy bombowe w praworządnem państwie nie mogą być tolerowane ani lekceważone. Klub domaga się przeprowadzenia śledztwa z całą energją i surowością bez tuszowania niczego i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych, bez względu na zajmowane stanowisko.

Dalej przedstawił p. Dąbski szereg postulatów społecznych i gospodarczych, z których najważniejsze są: szybkie uchwalenie i wykonanie reformy rolnej, naprawa skarbu, zabezpieczenie kredytu dla drobnych warsztatów pracy rolnych i rzemieślniczych, *walka z drożyzną*, która dotyka nietylko ludność miast, ale w daleko wyższym stopniu ludność małorolną, wreszcie opieka państwa nad drobnem rolnictwem.

P. *Grabski* oświadczył, że rozumie zupełnie obecną ciężką dolę ludności małorolnej, ale uważa, że najważniejszym środkiem do naprawy stosunków jest dobry pieniądz. Poszczególne postulaty zbada i zrobi co będzie można, aby poprawić los ludności na wsi. Naprawę stosunków w administracji uważa za rzecz pilną. Co się tyczy śledztwa w sprawie PPP., to rząd nie myśli tej sprawy tuszować, sprawa jest w sądzie i sąd postąpi w tej sprawie z całą surowością prawa.

—::::—

Pechowne 44.

Mickiewiczowskie 44 zaczyna w wolnej Polsce odgrywać rolę fatalnej trzynastki.

W kołach sejmowych zwracają uwagę, że klub poselski Skulskiego liczył 44 członków w pierwszym sejmie i po wyborach nie wrócił ani jeden do drugiego sejmu.

Obecnie klub Witosa liczy też 44 posłów. Skulski przystąpił do piastowców, a w restauracji sejmowej ostatnio wyznaczono im ten sam stół, przy którym siedzieli dawniej skulczycy: z tych wszystkich oznak wnosić można, że Witos, który miał aspiracje na męża opatrznościowego, którego Mickiewicz w natchnieniu poetyckim nazwał 44, a tymczasem towarzyszyć mu zaczyna liczba ta w znaczeniu Skulskiego — rozpad w nicość.

—::::—

„Niema już zwycięzców i zwyciężonych“.

LONDYN 20. 1. (Pat.) Wczoraj został przyjęty węgierski prezydent ministrów hr. Betlen na audjencji u króla. Jest to pozaz pierwszy, że król angielski przyjął prezydenta ministrów jednego z państw środkowo europejskich. Przyjęciu temu przypisują wielkie znaczenie polityczne, albowiem król w myśl programu pokojowego partji robotniczej dał wyraz zapatrywaniu, że nie powinno się więcej czynić różnic między zwycięzcami a zwyciężonymi w wojnie światowej. Jednocześnie audjencja świadczy o zamiarze króla odpowiedzieć na traktat czechosłowacko-francuski przyjaznym gestem pod adresem Węgier. Audjencja miała też na celu danie angielskim kołom finansowym do zrozumienia, że jest bardzo pożądanem udział kapitału angielskiego w sanacji finansów węgierskich.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

* DO WSZYSTKICH KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. W sprawie wyborów do Zakładu ubezpieczeń od wypadków, należy najdalej do tygodnia przeprowadzić wybory mężów zaufania w myśl wskazówek podanych w nr. 13. „Dziennika Ludowego“.

Na mężów zaufania należy wybierać ludzi energicznych i rozumnych, którzyby dalszą akcję wyborów skutecznie przeprowadzić umieli.

Lista kandydatów do Sądu rozjemczego i Zarządu ogłoszoną zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Towarzysze nie zasypiajcie sprawy, lecz działajcie energicznie. Pisma bratnie na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego prosimy o przedrukowanie wszystkich naszych wskazówek i komunikatów w odnośnej sprawie.

Pisma w sprawie wyborów do Zakładu skierowywać należy na adres: Sekretarjat O. K. R. P. P. S. we Lwowie, ul. Sykstuska 21. II. p.

---

97)

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego
dr. FELICJA NOSSIG.

Niedawno dopiero w Topeka, Kansas zdarzyło się że członkowie tej organizacji rozpocząć musieli głodówkę, aby zdobyć odżywianie, zabezpieczające przynajmniej życie. Przeczytać można o tem historję napisaną przez Windhropa D. Lane, która 6. września 1919 ukazała się w piśmie „The Survey“. Historja ta jest dokładnym opisem zajść w więzieniach okręgowych w Kansas.

Twierdzimy, że członków I. W. W. pozbawiano praw konstytucją im zagwarantowanych, że sędziowie otwarcie przyznali, że stało się to z powodu ich przynależności do I. W. W., wielu członkom zabrano ich dokumenty obywatelskie.

Twierdzimy, że członkom I. W. W. zabrano prawo obrony Ponieważ organizacja robotnicza była szczupła i nie rozporządzała własnymi środkami, musiano apelować do członków i do robotników w ogólności, aby zdobyć pieniądze na obronę. Poczta, stosownie do rozkazu generalnego dyrektora poczt w Waszyngtonie, nie wysyłała naszych odezw, naszych list subskrypcyjnych i naszych gazet. Stosy ich zalegały w urzędach pocztowych, a porta nigdy nie zwrócono.

Twierdzimy, że członków I. W. W. zmuszano do służby niewolniczej. Nie odnosi się to bynajmniej do członków zamkniętych w więzieniach; zwracamy uwagę czytelnika, na jednego z członków I. W. W., którego zaaresztowano w Birmingham, Alamba, następnie wyprowadzono go z więzienia i wystawiono na jarmarku w temże mieście, pokazując go za wstępem 25 ct.

Dla czytelników którym dziwnym wydaje się fakt, że tego rodzaju rzeczy, tak mało znane są publicznie, przytoczę na zakończenie kilka ustępów z mojej książki: „Marka mosiężna“, traktujących o „New York Times“ i o sposobie, w jaki pismo to omawiało powieść moją „Dżym Higgins“.

W ostatnich rozdziałach tej powieści przedstawiony jest żołnierz amerykański, którego w amerykańskiem więzieniu wojskowem zamęczono torturą na śmierć. „Times“ piszą o tem:

„Mr. Sinclair powinien dostarczyć dowodów na swe zadziwiające oskarżenia, o ile dowody posiada. Jeżeli pisał tylko według posłyszanych pogłosek, albo gorzej jeszcze, wiedziony żądzą wywołania senzacji, wówczas nietylko zdyskredytował się w opinji publicznej, ale popełnił także czyn karygodny“.

W odpowiedzi przesłałem do „Times“ bardzo grzeczny list, w którym przytoczyłem cały szereg wypadków i wymieniłem źródła, z których „Times“ zaczerpnąć mogły jeszcze setki podobnych wypadków.

„Times“ zwróciły mi list bez komentarza. Minęło kilka miesięcy, a po bezustannej agitacji żywiołów radykalnych, kongres zarządził śledztwo i dowody strasznych okrucieństw dostały się do gazet. „Times“ umieściły artykuł wstępny p. t.: „Okrucieństwa w więzieniach“, a artykuł ten rozpoczynał się zdaniem:

„Fakt, że amerykańskich żołnierzy w więzieniach traktowano z ledwie dającem się pomyśleć okrucieństwem, może być obecnie uważany za fakt stwierdzony“.

Napisałem więc znów do „Times“ grzeczny list, że mi się chyba teraz ze strony redakcji usprawiedliwienie należy. I cóż robią „Times“. Zmieniają mój list bez mojego pozwolenia. Opuszczają moje żądanie usprawiedliwienia, a tak samo przytoczone przezemnie swe własne słowa, w których żądały mojego ukarania.

„Times“ złapane w własnych swych sidłach, wzbraniają się donieść swym czytelnikom, że żądały mojego ukarania za to, że powiedziałem prawdę. A oto jak brzmi „motto“ umieszczone w nagłówku „Times“: — „Same nowiny nadające się do druku“.

(Koniec.)

Dorobkiewicze polityczni.

Dla tych Polska była dojną krową.

W kulnarach sejmowych ogromne zainteresowanie wzbudziła wiadomość o tem, że konsorcjum, na którego czele stoją posłowie **Korfanty** i Zyg **Seyda**, oraz sen. **Pluciński**, zakupiło dobra krotoszyńskie ks. Hohenlohe obszaru 80.000 ha, z tego 40 tys. ha lasu. Cena kupna wynosi 8 miljonów dolarów. Transakcja ta wywołała olbrzymią sensację w całej Wielkopolsce.

„Express Poranny“ przyniósł wiadomość, że pos. **Kowalczuk** („Piast“) w imieniu swych wspólników sprzedał znanemu tytoniarzowi Tenenbaumowi bank polsko-amerykański za sumę 45.000 dolarów, przyczem w akcie kupna-sprzedaży postawiono jednak warunek, że p. Kowalczuk pozostanie w zarządzie banku.

Pieniądze te, jak utrzymują posłowie, świadomi spraw piastowych, pójść mają na utrzymanie pisma „Echo warszawskie“.

—::::—

Szkoła socjalistyczna w Borysławiu.

Z prawdziwą radością przychodzi pisać nam o tworzeniu się nowego przybytku oświaty robotniczej, tym razem w Borysławiu. Niedawno otworzoną została szkoła partyjna we Lwowie, a już ruchliwi towarzysze borysławscy idąc za przykładem Lwowa, zorganizowali i u siebie podobną placówkę. Doniosły to czyn, bo: przygotować rzecz taką w warunkach, gdy prelegentów sprowadzać trzeba ze Lwowa, czy Przemyśla, ba nawet Warszawy, to istotnie wielki wysiłek. Sprostać temu mogła tylko taka organizacja, jaką niewątpliwie jest borysławska Rada Robotnicza P. P. S.

Ona też rozumie, że najstraszniejszy wróg socjalizmu, to ciemnota mas. Nieoświeci ich szkoła burżnazyjna; dzieła tego dokonać musimy sami.

Towarzyszom borysławskim życzymy na tym polu jak największego powodzenia.

Program tej szkoły przedstawia się następująco:

27 stycznia: Otwarcie Szkoły z udziałem posła Czapińskiego.

3 lutego: Tow. Skalak: Zasady socjalizmu.

10 lutego: Tow. Dr. Herschtal: Prądy nurtujące polską klasę pracującą.

17 lutego: Tow. Skalak: Zasady socjalizmu.

24 lutego: Tow. Dr. Hersztal: Prądy nurtujące polską klasę pracującą.

2 marca: Tow. Dr. Elster: Historja socjalizmu.

9 marca: Tow. Dr. Grossfeld: Ustawodawstwo robotnicze.

16 marca: Tow. Dr. Elster: Historja socjalizmu.

23 marca: Tow. M. Hankiewicz: Socjalizm w dobie obecnej.

25 marca: Tow. M. Hankiewicz: Socjalizm w dobie obecnej.

30 marca: Tow. Dr. Grossfeld: Ustawodawstwo robotnicze.

6 kwietnia: Tow. Dr. Dręgiewicz: Konstytucja i ustrój państwa polskiego.

Dalsze wpisy do Szkoły przyjmuje Sekretarjat naftowców, tow. Gazek w Domu Ludowym.

Wykłady odbywać się będą od 10 do 12-tej przed południem.

—::::—

Statystyka pożarów w mieście Lwowie za rok 1923.

Wedle statystyki prowadzonej w kancelarji Naczelnictwa m. straży pożarnej we Lwowie, czynną była straż pożarna w roku 1923 przy 347 wypadkach pożarów, a to:

11 dachowych, 40 pokojowych, 14 sufitowych, 11 piwnicznych, 219 kominowych, 23 innych, nadto było 19 fałszywych alarmów, a w 10 wypadkach ratowano życie ludzi i zwierząt.

Przyczyną pożarów było w 45 podpalenie, 49 nieostrożność, 39 wadliwa budowa, 158 nieczyszczenie kominów, 1 samozapalenie, 36 nieznana przyczyna.

W stosunku co do własności budynków, wybuchł pożar 1 w budynku wojskowym, 6 rządowych, 2 kolejowych, 12 gminnych i 326 prywatnych.

Do akcji ratunkowej użyto 1577 strażaków zawodowych, 11 ochotniczych wzgl. kolejowych, następnie 496 par koni, samochodów, 48 linji wężowych o długości 2.505 m. węży i 20 hydrantów pożarowych.

Oprócz tego udzieliła straż pożarna asystencji przy 4.479 wypalaniach kominów.

—::::—

Z dnia.

„On“ ostrzegał.

Są na świecie ludzie mali, którym się zdaje, że są... wielcy. Niektórych taka manja wielkości zapędziła do domu warjatów, inni nią owładnięci głoszą z trybun nauki „maluczkim“, czasami mącą wodę piórem. Do takich zarozumialców, takich pewnych siebie mentorów należy między wielu innymi p. Władysław Rabski, któremu „Galicjaki“ dobrze pamiętają osławione fejletony o „austrjackich patrjotach“.

P. Rabski, który pobierał spore rubelki od rządu rosyjskiego w czasie wojny na propagandę zagraniczną, nie może „biurokratom“ galicyjskim darować, że się urodzili pod zaborem austrjackim, że zamało są Polakami.

Otóż ten rosyjski Polak, lub raczej Polak o duszy rosyjskiej pisze w „Kurjerze warszawskim“, że P. P. P. mogło wyrość i rozwinąć się tylko w atmosferze konspiracji, która w Polsce zaszczepiona została przez Piłsudskiego. P. Rabski oczywiście nigdy konspiratorem nie był. Bo i pocóż? Alboż mu to źle było pod stropem „rosyjskiego“ nieba?

Usiłując zbagatelizować znaczenie zbrodniczego spisku P. P. P. pisze, że w Polce na każdym kroku można się spotkać z śladami spiskowości, którą jego zdaniem uprawiają socjaliści, „strzelcy“, P. O. W. no i ...P. P. P.

A kto tę zarazę do Polski wprowadził? Posłuchajmy.

„U nas w Polsce — powiada p. Rabski — doszło do tego (i to było właśnie najgorszym przykładem), że w pierwszem pięcioleciu niepodległości, nawet **najwyższa władza państwowa otaczała się konspiracją**, wnosząc do rządów zawleczony z czasów niewoli żywioł spiskowy. Niezliczone razy **ostrzegałem** („On“ ostrzegał!) przed niebezpieczeństwem i zaraźliwością takiej metody rządzenia. Niezliczone razy **mówiłem** o tem spiskowaniu na szczytach Rzeczypospolitej, o tym pretorjaniźmie i meksykaniźmie, o tem podwójnem włodarstwie: przed parawanem i za parawanem“.

Teraz już rozumiemy wszystko: Gdyby Piłsudski na swem stanowisku naczelnika państwa nie był „konspirował“, nie byłoby ani P. P. P., ani może innych faszystów...

A p. Rabski ostrzegał. „On“, ostrzegał. Nie byłoż go słuchać?

Powiada wulgarnie przysłowie: Gdy Pan Bóg kogoś chce ukarać, to mu rozum odbiera. Biedny pan Rabski.

—::::—

Różne.

CO NAM DOTYCHCZAS DAŁO RADIUM? Pod tym tytulikiem pisze warsz. „Kurjer Poranny“: Z okazji 25 lecia odkrycia radjum nazwisko p. Curie-Skłodowskiej znalazło się na ustach wszystkich. Nie od rzeczy też będzie zapamiętać, co zawdzięcza ludzkość tej znakomitej uczonej? Nie wdając się w trudne i zawiłe rozważania naukowe, zaznaczamy po krótce: 1) badania nad radium rzuciły nowe światło na istotę budowy materji, 2) hypoteza transmutacji metali znalazła uzasadnienie, 3) radium jest środkiem, stosowanym w wielu chorobach, ostatnio otrzymano dodatnie wyniki przy leczeniu raka.

CARSKIE KLEJNOTY KORONNE W NOWYM JORKU. Wedle wiadomości z Nowego Yorku na tamtejszej komorze celnej zdeponowano klejnoty olbrzymiej wartości, które mają być oszacowane przez znawców. „New York Herald“ twierdzi, iż chodzi tu o część rosyjskich klejnotów koronnych, które mają być użyte na sfinansowanie propagandy bolszewickiej i na zapłatę zamówień w Stanach Zjednoczonych.

11.666 OFIAR WYPADKÓW AUTOMOBILOWYCH. Z Waszyngtonu donoszą, iż urzędowe zestawienie śmiertelnych wypadków automobilowych w ostatnim roku wykazuje 11.666 ofiar na przestrzeni Stanów Zjednoczonych, obejmującej 85 procent ich ludności. W roku poprzednim cyfra ta była mniejsza o 1.498.

Jak zaznacza „Robotnik Polski“, jest to na 85 miljonów odsetek śmierci 12 i pół na sto tysięcy mieszkańców.

ENERGJA SŁONECZNA. Z Kairu donoszą, iż pewien amerykanin M. Schuman dokonał w Assuanie szeregu doświadczeń z zastosowaniem energji słonecznej do celów praktycznych. Byłby to wynalazek niezmiernej wagi, gdyż według obliczeń — Anglji wystarczy węgla zaledwie na lat sto. Ameryka jest zabezpieczona na lat tysiąc — należy jednak przypuszczać, iż oszczędny ten a praktyczny naród nie zechce się dzielić skarbami z zubożałą Europą. Źródła nafty naczerpia się za lat sześćdziesiat. Jednem słowem przyszłość przedstawia się dość czarno — to też uczeni z zainteresowaniem śledzą wyniki badań pana Schumana.

—::::—

Sprawy partyjne.

* Do wszystkich Komitetów okręgowych P. P. S.

OKOLNIK

W sprawie podatku partyjnego.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dnia 16 września 1923 r. określającej podatek partyjny w wysokości 1/5 złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny, począwszy od 1-go stycznia 1924 r., zgodnie z kursem bonów złotych; równającym się obecnie 1,000.000 mkp. — będzie wynosić 200.000 mkp miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu styczniu połowę tegoż podatku — t. zn. 100.000 mkp.

a) W związku z powyższem O. K. R.-y wykonując w Sekretarjacie Generalnym C. K. W. w styczniu 1924 r. znaczki podatkowe dla mężczyzn, płacić będą na rzecz C. K. W. 50.000 mkp, a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników — 25.000 mk.

4) Począwszy od 1-go stycznia 1924 r. cenę legitymacji członkowskich podnosi się do 100.000 mkp. za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy, tj. 50.000 mkp. wpłaca się przy każdorazowem zamawianiu legitymacji do Kasy C. K. W.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S

—::::—

* SEKRETARJAT OBWODOWY I OKRĘGOWY PPS. czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 1—2 pop. i 6—7 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. W tymże czasie Sekretarjat PPS. przyjmuje wkładki partyjne na rok 1924.

Towarzysze i Towarzyszki zalegające z wkładkami, proszeni są o najrychlejsze wyrównanie tychże.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03. Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 zlp. = 1,900.000 Mp. Ceny ogłoszeń w zlp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

Towarzysze! Nie marnujcie pieniędzy! Kupujcie bieliznę trykotową, pończochy, skarpetki, rękawiczki **tylko** w specjalnym składzie wyrobów trykotowych **„OLKA“ Lwów, Rynek 35.**

Baczność! **Ważne dla P. T. Publiczności i Panów majstrów szewskich!** handel skór i przyborów szewskich **PIOTRA SROKOWSKIEGO** Lwów, Grodecka 29 przyjmuje również wszelkie zamówienia na nowe obuwie 20% taniej niż wszędzie. Przyjmuje do naprawy kalosze i śniegowce wulkanizuje parowo. 47—15

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj: Ludwik Kucharski, urodzony 1888 r. 54-3

WAŻNE DLA P. T. STOLARZY i FABRYK MEBLI.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, że firma J. LANDAU i T. BODEK, została z dniem 1. stycznia 1924 zlikwidowaną, a w jej miejscu prowadzę nadal skład okuć meblowych pod firmą

JAKÓB LANDAU SPECJALNY SKŁAD OKUĆ MEBLOWYCH

LWÓW, UL. MIODOWA 9:

polecając różnego rodzaju okucia meblowe i wszelkie dodatki stolarskie.

Upraszając P. T. Klientów o łaskawe odwiedziny mego składu, zapewniając staranną i solidną obsługę, pozostaję z wysokiem poważaniem

13—2 JAKÓB LANDAU

NAJLEPSZE gatunki **OBUWIA** po najniższych cenach sprzedaje firma Schnapek, Thiman i B-cia Eichman **Składy OBUWIA** Grodecka 1 i Żółkiewska 17 7—

Rok założenia 1881. | **ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE**

POLECA

ALOJZY HÜBNER, Lwów, Rynek 1. 38. GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW



Wchód przez sień!!

Dlatego poleca **najtaniej pończochy rękawiczki** i wszelkie trykotaże w najtrwalszych gatunkach popularnie znana

F-a Pfau

Lwów, RYNEK 19.

1776

Na raty wszystkim a w szczególności P. T. URZĘDNIKOM dajemy

Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach.

JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER

Lwów, pasaż Mikolasza 4.

7—10 (wejście obok kawiarni »De la Paix«)

„POLSAN“ Wytwórnia i Hurtownia materjałów opatrunkowych 16— Spółka z ogr. por. Lwów, Łyczakowska 84, tel. 1658

Poleca: Materjały opatrunkowe jako to watę I-a, szpitalną, drzewną, wysoko bieloną. Gazę opatrunkową białą zwyczajną i sterylizowaną. Opaski we wszystkich gatunkach. Plastry lecznicze wyrobu własnego oraz zagraniczne. — Artykuły opatrunkowe jak Rauscher & Comp. Wiedeń, Beyersdorf Hamburg. Artykuły gumowe dla hygieny matki i dziecka i t. d. **Dostawy dla Kas chorych, szpitali, ambulatorjów i dróg żelaznych.**

OKAZJA!

Używane koce na konie :: po **2 miljony marek**

sprzedaje, tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania, bundy etc. firma **SONNTAG**

Magazyn używanej i nowej konfekcji **Lwów, ul. Kopernika 16.**

Dr. Anna KOGUTOWA

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 popoł. Mieszka obecnie **ul. Friedrichów 8,** parter

---

ŚWITKA elegancka, lisy, okazyjnie do sprzedania Murarska 21, sklepik.

USTAWA

o uposażeniu funkcjonarjuszy — państwowych i wojska —

wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Skład główny w „KSIĘGARNI LUDOWEJ“ Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Zamówienia wykonuje się natychmiast tylko za gotówkę lub za pobraniem.

„LATARNIA“

NR. 3.

SOCJALIZM CZY KOMUNIZM?

NAPISAŁ POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

JUŻ WYSZŁA I JEST DO NABYCIA w

„KSIĘGARNI LUDOWEJ“

LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najlepiej **„SULFOCOL“** wyrobu **ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON“ WE LWOWIE** stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.